

Palikot za podwyższeniem wieku emerytalnego

16 kwietnia 2012

Wczoraj poseł Palikot zapowiedział, że będzie rekomendował swojemu klubowi w Sejmie poparcie dla podwyższenia wieku emerytalnego do 67 lat zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn, z taką determinacją forsowanego przez Premiera Tuska.

To ogromna programowa wolta szefa tego ugrupowania. Poparcie dla podwyższenia wieku emerytalnego do 67 lat ze strony Ruchu Palikota musi być dla tej formacji szczególnie trudne, bo przez pierwsze 6 miesięcy w Sejmie, próbowała ona uchodzić za szalenie prospołeczną.

Posłowie tej partii z trybuny sejmowej zajmowali się w zasadzie tylko dwoma sprawami albo atakowali kościół i księży albo też próbowali się zajmować losem ludzi biednych i potrzebujących.

Głosowanie za podwyższeniem wieku emerytalnego w sytuacji kiedy jest temu przeciwne ponad 90 % dorosłych Polaków dla partii, która próbuje budować swoje prospołeczne oblicze, ma w sobie coś z działania samobójczego ale pęd jej lidera do władzy jak widać odbywa się za każdą cenę.

Sam Palikot postawił Tuskowi przynajmniej na razie niezbyt wygórowane żądania w zamian za to poparcie. Chodzi o podniesienie progów dochodowych upoważniających do pomocy społecznej, uruchomienie tzw. funduszu żłobkowego w kwocie 250 mln na wsparcie samorządów w tworzeniu nowych miejsc w żłobkach i wreszcie zapewnienie corocznych badań okresowych dla ludzi powyżej 60 roku życia, znajdujących się na rynku pracy.

Wydaje, że przynajmniej dwa z nich (wsparcie dla żłobków i badania lekarskie) nie wymagają zaangażowania jakiś ogromnych

dodatkowych środków budżetowych i są w związku z tym dla Tuska do zaakceptowania, szczególnie że chodzi o dodatkowe środki na ten cel dopiero w budżecie na rok 2013. A taką deklarację Premier Tusk może złożyć wręcz od ręki.

Znacznie trudniej będzie ze zgodą na podwyższenie progów dochodowych upoważniających dla pomocy społecznej i w tej sprawie minister Rostowski stanie na głowie aby wykołować Palikota. Zapewne coś się tam obieca, a później przy konstruowaniu budżetu na 2013 rok okaże się, że takich dodatkowych pieniędzy nie ma w budżecie.

Oczywiście na razie nie można mówić o formalnej koalicji PO-PSL z Ruchem Palikota ale na wsparcie w Parlamencie, rządzący będą mogli liczyć. Zresztą takie wsparcie dla Platformy ze strony posłów Ruchu Palikota już można zaobserwować w komisjach sejmowych, a czasami także podczas głosowań na sali plenarnej.

Swoją drogą to zadziwiające, że partia która próbuje w świadomości społecznej, utrwać swój lewicowy charakter, chce poprzeć rozwiązania emerytalne, które mają tak wyraźnie antypracowniczy charakter.

Czyżby Palikot nie wiedział dlaczego po ponad 4 latach nic nie robienia nagle Premier Tusk z taką determinacją forsuje podwyższenie wieku emerytalnego.

Determinacja Tuska w sprawie tych 67 lat wieku emerytalnego wręcz wskazuje, że prawdziwym powodem tak gwałtownej próby przeforsowania tego rozwiązania jest potwierdzenie tzw. rynkiem finansowym, że Polska w przyszłości będzie wiarygodnym dłużnikiem, który regularnie spłaca swoje długi.

Rzeczywiście po poważnych kłopotach finansowych Grecji, Portugalii, Irlandii, a od paru miesięcy także Włoch i Hiszpanii, inwestorzy nabywający obligacje rządowe zrobili się bardzo nerwowi i potrzebują dodatkowych gwarancji od państw, którym pożyczają co roku ogromne pieniądze.

A przecież wydłużenie wieku emerytalnego to jak w przypływie szczerości jakiś czas temu powiedział minister Rostowski w radiu Tok FM, to krótszy czas wypłacania świadczeń emerytalnych, a tym samym zmniejszenie zobowiązań Skarbu Państwa z tego tytułu i swoista gwarancja, że na odsetki i raty kapitałowe od długu publicznego środków budżetowych w przyszłości wystarczy.

Widać więc, że prawdziwe powody podwyższenia wieku emerytalnego, lewicującego Palikota specjalnie nie interesują, a ponieważ poparło go sporo wyborców o takich poglądach, to warto im uzmysłować jak łatwo ich wybraniec, sprzeniewierza się głoszonym w kampanii wyborczej tezom programowym.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Nowy Ekran](#)